

Sygn. akt XXVIII C 1438/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Paweł Kaszak

Protokolant: Dominiki Jabłoński

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2023 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. O.**

przeciwko **Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...), zawarta w dniu 17 czerwca 2008 roku przez powódkę A. O. z Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. – jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. O. łącznie kwotę 195 561,90 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt jedno złotych dziewięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2023 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. O. łącznie kwotę 14517 zł (czternaście tysięcy pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVIII C 1438/22

UZASADNIENIE

A. O. domagała się ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej z pozwanym z Bank (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. oraz zasądzenia wpłaconych kwot jako zwrotu nienależnego świadczenia. A. O. podniosła, iż zawarta z Pozwanym umowa zawiera klauzule abuzywne po usunięciu których umowa nie może zostać utrzymana.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania na jego rzecz. W odpowiedzi na pozew podniesiono, że A. O. nie była świadoma ryzyka kursowego decydując się na kredyt indeksowany do CHF. Pozwany wskazał, iż kwota kredytu wyrażona jest w CHF i nie podlega zmianom w trakcie obowiązywania umowy, zatem jest określona w sposób jednoznaczny. Zdaniem pozwanego postanowienia umowne są zgodne z prawem i nie naruszają zasady walutowości. Klauzule indeksacyjne były indywidualnie uzgadniane i są zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesów konsumentów oraz zostały usunięte poprzez zawarcie aneksu przewidującego spłatę w CHF. Pozwany ponadto podniósł zarzut przedawnienia brak roszczeń powódki oraz zarzut zatrzymania brak, oraz zarzut potrącenia brak.

Sąd na rozprawie poinformował powódkę o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały

Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Strona powodowa po pouczeniu Sądu oświadczyła, że ma świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku oraz w pełni je akceptuje. A. O. oświadczył że stwierdzenie nieważności umowy jest najkorzystniejszym wyjściem z łączącego z bankiem stosunku prawnego. Nie wyraziła zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień oraz wniosła o ustalenie nieważności w/w umowy (oświadczenie k.(316).

W toku rozprawy pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. O. planowała nabycie nowej nieruchomości. Powódka z zawodu jest (...), gdzie zajmuje się (...). A. O. zarabia w polskich złotych oraz nie prowadzi działalności gospodarczej. Mieszkanie nabyte przez powódkę nie było wynajmowane. Był to pierwszy kredyt powódki w CHF, nie zaciągnęła żadnych pożyczek w walucie obcej.

W celu uzyskania kredytu na najkorzystniejszych warunkach, A. O. udała się bezpośrednio do banku- Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Pracownik banku przedstawił propozycję zawarcia umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego. Zdaniem doradcy kredytowego, zawarta umowa w tej walucie była najbardziej atrakcyjna finansowo i korzystna, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak A. O. nie została w sposób rzetelny poinformowana o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo tego, że doradca poinformował, że kurs waluty CHF wpłynie na wysokość raty to jednocześnie zapewnił, że nie będą to duże wartości. Nie wspomniał jednak o tym, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Nie wspomniał również o tabelach kursowych czy sposobie ich tworzenia, ponadto takie tabele też nie były doręczane klientom. Nie przedstawiono także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. (zeznania strony powodowej k. brak).

A. Z. do Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o wnioski o udzielenie kredytu w kwocie wyrażonej w złotych z przeznaczeniem na zakup mieszkania dla własnych celów bytowych oraz koszty kredytowe. A. O. nie prowadziła działalności gospodarczej.

(wniosek o udzielenie kredytu k. 136-140).

A. O. oraz poprzednik prawny pozwanego banku zawarli w dniu 17 czerwca 2008 umowę o kredyt hipoteczny nr (...) w kwocie 163000 złotych, zaś waluta waloryzacji kredytu została określona jako CHF.

Zgodnie z treścią § 1 Umowy integralną częścią umowy był „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.”, zwany dalej (...).

Celem kredytowania był zakup nieruchomości określonej w § 2 ust. 4 Umowy kredytu . Kwotę kredytu określono na 163 000 złotych, zaś walutę waloryzacji kredytu na CHF, jak wskazano w § 2 ust. 1-4 Umowy.

Zgodnie z treścią § 2 ust. 2 Umowy: „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub transzy bank wysyłał pismo do kredytobiorców informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej”.

Kredyt miał być spłacany w miesięcznych ratach, których liczbę określono na 300, wliczając o miesiąc karencji, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. zgodnie z § 2 ust. 6 Umowy.

Stosownie do § 6 ust. 1 i 3 Umowy kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, na którą składała się suma stopy referencyjnej LIBOR 3M oraz stałej marży banku. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,835% w stosunku rocznym.

Umowa kredytu stanowiła w § 7 ust. 1: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) SA”.

W treści ww. regulaminu dalej precyzowano i uszczegółowiano warunki udzielenia kredytu.

Tak też zgodnie z § 8 ust. 3 Regulaminu: „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty”.

Ani w umowie, ani w regulaminie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego, który miał mieć zastosowanie przy realizacji umowy (umowa kredytu k. 32-34 i 151-156, regulamin k. 35-39 i 158-178).

W wykonaniu powyższej Umowy Bank wypłacił kredyt w transzach w łącznej wysokości 163 000zł, którą jednocześnie przeliczył zadłużenie Kredytobiorców w CHF na kwotę w 84 320,52 CHF, stosując ustalony przez siebie kurs kupna waluty CHF, obowiązujący w Tabelach kursów Banku w dniach wypłaty.

Następnie A. O. spłacała regularnie raty kredytu zgodnie z harmonogramem kredytowym przedstawianym przez bank. W okresie umowy zapłaciła na rzecz pozwanego łącznie kwotę 195 61,90 złotych, w tym ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (zaświadczenia k. 40-48 i 189195 i 197-217)

Większość okoliczności sprawy niniejszej wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. W szczególności treść umowy i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego bank.

Kwestia faktycznego sposobu ustalania tabeli kursów wobec umownej możliwości dowolnego kształtowania tego kursu nie miała znaczenia, zaś finansowania kredytów indeksowanych przez bank nie stanowi przedmiotu postępowania. Dlatego też Sąd pominął wnioskiwane przez pozwanego dowody z zeznań świadka.

Znaczna część zebranych w sprawie dokumentów należało uznać za nieistotne dla sprawy. Dowody z artykułów prasowych i fachowych oraz stanowiska (...) Banków (...) oraz Raportu rzecznika finansowego nie są one przydatne dla stwierdzenia okoliczności faktycznych istotnych dla niniejszej sprawy, zaś przeprowadzenie prawnej oceny umowy zastrzeżone jest dla Sądu. Zaoferowane przez strony dowody wskazują z jednej strony na istnienie różnych ocen prawnych kredytu, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów indeksowanych. Szczegółowe dane ekonomiczne dotyczące np. ilości czy wartości kredytów w skali kraju nie mogą mieć jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w jednostkowej sprawie. Rolą sądów jest rozstrzyganie spraw indywidualnych, zaś kwestie makroekonomiczne oraz ich wpływ na Państwo Konstytucja powierza innym władzom, w szczególności Bankowemu Funduszowi Gwarancyjnemu.

Wypada jednak w tym miejscu zauważyć, że dla Sądu jest bezsporne, iż z udzieleniem kredytów indeksowanych przez bank wiąże się posiadanie zobowiązań wyrażonych w indeksowanej walucie w przybliżeniu odpowiadających wysokością udzielonym kredytom. Charakter prawny tych zobowiązań (w szczególności czy są to kredyty w CHF czy instrumenty w rodzaju transakcji CIRS) ma drugorzędne znaczenie. Zasadniczą konsekwencją takiego stanu rzeczy w razie upadku umowy może być konieczność sfinansowania przez bank z własnych środków różnicy pomiędzy kursem waluty z dnia wypłaty kredytu a kursem obecnym – przynajmniej w zakresie wyliczonego przez bank kapitału kredytu w CHF pozostałego do spłaty. Zakładając, że pozwany bank w związku z kredytem strony powodowej posiada zobowiązania wyrażone w CHF, to unieważnienie umowy może wiązać się z koniecznością spłaty tych zobowiązań. Gdyby przykładowo na datę zamknięcia rozprawy zadłużenie strony powodowej wynosiło 80 000 CHF, to w skrajnym wypadku bank będzie musiał z własnych środków pokryć kwotę rzędu 120 000 zł (kwota kapitału w CHF * różnica

kursu obecnego (4,0 zł) i kursu wypłaty (2,5 zł). Dokładna kwota straty banku z tego tytułu nie była wskazywana, ani tym bardziej nie została wykazana przez pozwanego: z racji różnego rodzaju zobowiązań walutowych oraz różnych dat ich powstania można jedynie spodziewać się, że rzeczywista kwota ewentualnej straty banku byłaby wyraźnie niższa.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości. Dowód ten okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia z przyczyn prawnych wskazanych poniżej: wobec stwierdzenia nieważności umowy nie było potrzeby przeliczenia wysokości świadczeń według np. innych kursów czy stóp procentowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stanowisko strony powodowej okazało się uzasadnione w części opierającej się na zarzucie nieważności umowy kredytu – zarówno wynikającej ze sprzeczności umowy z ustawą, jak i na skutek usunięcia klauzul indeksacyjnych. W ocenie Sądu umowy zawierane przez pozwanego bank były nieważne z racji ich sprzeczności z ustawą. Ponadto do wniosku o nieważności umowy prowadzi również analiza jej postanowień pod kątem abuzywności. **Stanowisko Sądu wyrażone w sprawie niniejszej zostało potwierdzone w zbliżonych sprawach (dotyczących umów o identycznym brzmieniu klauzul indeksacyjnych) przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z 23 lipca 2020 r. w sprawach VI ACa 912/18 oraz VI ACa 768/18 i ostatnio VI ACa 911/19, jak również było przedmiotem uchwały III CZP 40/22 i wyroków II CSKP 945/22 i II CSKP 1153/22 Natomiast prawidłowość ograniczenia postępowania dowodowego do dokumentów potwierdzają m.in. wyroki I ACA 908/21 oraz I ACA 943/21.**

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600, oraz wyrok ETPCZ z 21 lipca 2015 r. w sprawie D. przeciwko T. 41721/04, Legalis 1378918). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 kpc wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044). Większość zagadnień prawnych składających się na decyzje procesowe znalazło już rozstrzygnięcie – przynajmniej na poziomie Sądu Apelacyjnego – i nie wymaga nadmiernie szerokiego omówienia. Dlatego też Sąd – stosownie do wymogów art. 327(1) § 2 kpc - sporządził niniejsze uzasadnienie w sposób możliwie zwięzły.

Nieważność umowy kredytu ze względu na sprzeczność z ustawą

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa wskazywała m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty. Zgodnie z art. 384§ 1 kc jej częścią był również regulamin.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy ponadto wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw.

z art. 58 § 1kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne.

Jednak w ocenie Sądu postanowienia opisanej w pozwie umowy określające indeksację są sprzeczne z art. 353 (1) kc. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157). **W świetle uchwały SN z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 takie postanowienia nie są dotknięte sankcją nieważności, ale nie wiążą konsumenta stosownie do art. 385(1) kc.**

Niedozwolone postanowienia umowne

Mnogość poglądów prawnych wyrażonych w doktrynie i orzecznictwie wobec kredytów indeksowanych oraz możliwość podniesienia ich jako uzasadnienie zarzutu nierozpoznania sprawy co do istoty nakazuje rozważenie stanowisk stron także pod kątem dalszych zarzutów, w szczególności w zakresie prowadzącym do nieważności umowy **Zdaniem Sądu Okręgowego w razie przyjęcia, że umowa byłaby w całości ważna z racji braku sprzeczności z ustawą, zawarte w umowie i regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą kredytobiorców.** W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności umowy, a w konsekwencji – do tożsamego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 385¹ §1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast samo rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Regulacja zawarta w art. 385⁽¹⁾– 385⁽³⁾ kc stanowi implementację dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla wykładni tych przepisów. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tak. m.in. wyrok TSUE C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na *effet utile*) uwzględniła ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: *System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna*, Warszawa 2013, s. 30) Zatem stosując art. 385⁽¹⁾kc należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego – w szczególności potwierdzoną orzeczeniami TSUE.

Wobec wcześniejszego wywodu status konsumentki osób występujących po stronie powodowej nie powinien budzić wątpliwości: A. O. nie prowadziła działalności gospodarczej, zaś pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych (art. 22¹ kc). Natomiast **brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia** rozważanej umowy – opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy opartego na samodzielnie opracowanym regulaminie i gotowego oświadczenia o ryzyku. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka LIBOR wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby kredytobiorca mógł realnie wpłynąć na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą niewątpliwie podejmowali kredytobiorcy) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Wybór waluty CHF (już na etapie składania wniosku) jako stanowiącej podstawę przeliczeń indeksacyjnych nie stanowi indywidualnego uzgodnienia umowy w zakresie klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z art. 3 ust. 2 zd. 2 Dyrektywy 93/13 fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. **Klauzula indeksacyjna jako wcześniej przygotowany element wzorca umownego nie mogła zostać indywidualnie uzgodniona, natomiast kredytobiorca mógł wybrać jedynie walutę, do której kredyt był indeksowany a zarazem wskaźnik określający stopę procentową.**

Postanowienia umowy kredytu indeksowanego nakazujące przeliczenie kwoty kredytu przy na CHF na podstawie kursu kupna w dniu wypłaty określonego tabelą banku oraz przeliczenie raty kredytu wyrażonej w CHF na PLN po kursie sprzedaży z dnia wymagalności i określonego tabelą banku mają podwójne znaczenie dla kredytobiorcy. Po pierwsze obciążają kredytobiorcę różnicą pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży czyli tzw. spreadem walutowym (stanowiąc warunek różnicy kursowej lub też warunek spreadu walutowego). Po drugie z racji swojej konstrukcji nakładają na kredytobiorcę ryzyko kursowe pomiędzy kursem z dnia wypłaty kredytu a kursem z dnia spłaty poszczególnych rat. (pkt. 39 i 50 wyroku C-51/17 (...) i (...)). Dlatego też traktowane są jako postanowienia określające główne świadczenia stron. Wobec brzmienia art. 385⁽¹⁾kc oznacza to, że **klauzule indeksacyjne mogą być przedmiotem badania pod kątem ewentualnej abuzywności tylko wówczas, jeśli nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.**

W odniesieniu do postanowień przeliczeniowych (klauzul indeksacyjnych) Trybunał Sprawiedliwości zwrócił uwagę, że treść tego rodzaju klauzuli ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (wyrok w sprawie C-670/20). Postanowienia wzorca umowy ani regulaminu nie zawierają żadnych wytycznych pozwalających na określenie kursu waluty w danym dniu ani na ewentualne sprawdzenie poprawności wyliczenia dokonanego przez bank. Tym samym jedynym sposobem ustalenia kursu przez kredytobiorcę jest zapoznanie się z tabelą kursów banku w danym dniu. A zatem **w sprawie niniejszej wymóg jednoznaczności nie został spełniony.**

Zdaniem Sądu **zasadniczą przesłanką abuzywności klauzul indeksacyjnych jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy, które może być wykorzystane do zawyżenia świadczeń konsumenta.** Dotyczy to wysokości odsetek obliczanych

w walucie indeksacji w oparciu o podwyższoną kwotę kapitału, jak i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w złotych.

Spread naliczony przy wypłacie kredytu stanowi z punktu widzenia kredytobiorcy ukrytą prowizję banku, której istnienie zdecydowanie utrudnia ocenę skutków finansowych umowy (choć nie musi w całości stanowić dodatkowego zysku banku). Pobranie prowizji określonej w art. 69 Prawa bankowego jest powszechnie znane: np. przy udzieleniu kredytu kwocie 200 000 zł prowizja w wysokości 1 % oznacza konieczność zapłacenia 2000 zł bankowi, a w przypadku jej skredytowania – podniesienie kwoty udzielonego kredytu. Naliczenie spreadu przy kursie kupna ma dokładnie taki sam skutek ekonomiczny dla kredytobiorcy. Jeśli kurs rynkowy wynosi np. 2 PLN, po przeliczeniu na CHF uzyskuje się kwotę 100 000 CHF i ratę kredytu w kwocie 528 CHF (obliczenie wymaga użycia kalkulatora kredytu hipotecznego dostępnego na portalach ekonomicznych) Jeśli jednak bank obniży kurs dodając spread w wysokości 5 % (1,90 PLN) to kwota kredytu wyniesie 105 263 CHF, zaś rata – 556 CHF. Korzystając z tego samego kalkulatora można ustalić, że w ciągu 30 lat wykonywania umowy oznacza to konieczność uiszczenia dodatkowych 3071 CHF tytułem odsetek oraz oczywiście 5 263 CHF tytułem kapitału. Odpowiada to w przybliżeniu podniesieniu stopy procentowej o 0.6 %. Po uwzględnieniu spreadu na kursie sprzedaży różnice będą odpowiadać podniesieniu oprocentowania o ponad 1%. Prowadzi to do wniosku, że bez wysokości spreadu nie można oszacować kosztów kredytu, co istotnie utrudnia porównywanie ofert oraz szacowanie kosztów tegoż kredytu.

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 maja 2013 roku w sprawie VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Choć stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na arbitralność decyzji banku, a równocześnie, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Znacząca nierównowaga, o której mówi art. 3 Dyrektywy, może wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, w postaci czy to ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy to przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują normy krajowe (wyrok C-212/20 pkt. 66). Nałożenie ukrytej opłaty w postaci spreadu stanowi taki właśnie dodatkowy obowiązek powodujący szkodę po stronie konsumenta.

Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (począwszy od wyroku w sprawie C-26/13 K., w którym uznano spread za opłatę nie znajdującą odzwierciedlenia w świadczeniach banku) jak również w orzecznictwie polskim (por. uzasadnienie wyroku I CSK 19/18 i poprzedzającego go I CSK 1049/14). Dlatego też w ***ocenie Sądu klauzule indeksacyjne***

umowy rozpatrywane w sprawie niniejszej również powinny zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne. Tym samym należy uznać, że nie wiążą one konsumentów.

Konsekwencje usunięcia z umowy tego rodzaju postanowień szczegółowo rozważył TSUE w wyroku C-260/18 D.. Potwierdzając stanowisko polskiego sądu odsyłającego Trybunał potwierdził, że po usunięciu uznanego za abuzywne odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku niemożliwe jest określenie kursu wymiany, a tym samym wykonanie przedmiotowej umowy, a zatem że **skuteczne zakwestionowanie kursów wymiany walut jest równoznaczne z usunięciem postanowień o indeksacji w całości.** (pkt. 24 i 36). Tym samym w świetle przepisów prawa krajowego utrzymanie umowy bez zawartych w niej warunków nie jest możliwe, co musi prowadzić do jej nieważności, czemu nie sprzeciwia się art. 6 Dyrektywy (pkt. 43). Dzieje się tak w szczególności, gdy – jak w sprawie niniejszej - usunięcie postanowień dotyczących kursów oznacza pośrednie usunięcie z umowy ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją umowy. **A ponieważ warunek ryzyka kursowego jest traktowany jako określający główny przedmiot umowy kredytu (pkt. 44), bez niego utrzymanie obowiązywania umowy nie jest możliwe, skoro powoduje to zmianę charakteru umowy.**

W świetle prawa polskiego na nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej wskazuje również treść art. 353¹ kc. Przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego (art. 353¹ kc) oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną.

Innymi słowy kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty indeksacji po usunięciu przeliczeń na walutę obcą nie stanie się po prostu kredytem z takim właśnie oprocentowaniem. Umowy kredytu indeksowanego nie funkcjonują bowiem w próżni, ale w konkretnych realiach gospodarczych. W tym wypadku oznacza to konieczność uzyskania przez bank finansowania dla takiego rodzaju kredytu, zaś kredyty lub instrumenty finansowe opiewające na złote i oprocentowane według stawki LIBOR nie istnieją. Można się spodziewać, że tego rodzaju umowy byłyby problematyczne ze względów księgowych i spełnienia wymogów kapitałowych – choć potwierdzenie tej okoliczności wymagałoby skorzystania z wiadomości specjalnych. Jako przykład podobnej sytuacji można wskazać umowę leasingu, w której zgodnie z art. 709¹ kc wysokość wynagrodzenia (suma rat leasingowych) musi być równa co najmniej cenie nabycia przedmiotu leasingu przez finansującego. Jeśli na skutek kontroli abuzywności wysokość rat leasingowych (opisanych w umowie przykładowo jako 80% wartości + nieprecyzyjne sformułowanie mogące odpowiadać 30% ceny nabycia) dojdzie do obniżenia wartości rat leasingowych do 80 % ceny, to powstała umowa nie będzie już umową leasingu, ale zbliży się jedynie do umowy dzierżawy. Taka umowa nie będzie jednak odpowiadać pierwotnej woli stron – przede wszystkim ze względu na brak jej gospodarczego – w szczególności podatkowego – uzasadnienia. W konsekwencji również będzie należało uznać ją za nieważną. **W obu przypadkach umowy byłyby sprzeczne z naturą danego stosunku prawnego - umowy kredytu indeksowanego** (art. 353¹ kc w zw. art. 58 § 1 kc).

Należy podkreślić w tym miejscu, że niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę (wyrok TSUE C-19/20 pkt. 67 i 68). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może - jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji - uzupełnić

umowę przepisami dyspozytywnymi. (wyrok C-26/13 K. pkt. 82-85). Niezależnie od wątpliwości co do możliwości zastąpienia kursu z tabeli banku sugerowanym przez pozwanego kursem średnim NBP należy zauważyć, że tego rodzaju zabieg nie usuwa znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy warunku ryzyka kursowego.

Sformułowanie tego warunku tak, że nie można mówić o niedozwolonym charakterze postanowień określających kursy walut (jak w sprawie węgierskiej C-118/17 D.), nie oznacza jednak, że ten warunek zostaje wyłączony od dalszej kontroli (pkt. 46 i 48 tego wyroku). Ponieważ warunek ryzyka walutowego określa główny przedmiot umowy, musi być sformułowany w sposób jasny i zrozumiały.

Przejrzystość warunku ryzyka kursowego była już wielokrotnie przedmiotem rozważań trybunału Sprawiedliwości, toteż w tym miejscu należy przytoczyć jedynie postanowienie w sprawie C-670/20, zawierające przegląd wcześniejszego orzecznictwa z wyrokiem C-186/16 na czele. TSUE stwierdza w tym postanowieniu, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. Dlatego **okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości**. Przedsiębiorca nie spełnia tego wymogu wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (pkt. 31 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). **Wypada również zauważyć, że spełnienie wymogów tzw. rekomendacji S nie było wystarczające do zachowania wymogu przejrzystości (tak SN w wyroku II CSKP 464/22)**

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku strony powodowej raty były równe (w CHF), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Jeżeli przykładowo wymagalność pierwszej raty następuje przy kursie 2,10 PLN za 1 CHF, a rata wynosi 1000 CHF, to jej wysokość wyniesie 2100 zł. Jeśli natomiast kurs wzrośnie do 3,10, to wysokość raty zwiększy się do 3100 zł, proporcjonalnie do wysokości kursu. W analogiczny sposób wysokość raty może się również zmniejszyć. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów.

Drugą konsekwencją powiązania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Dlatego też ocenie Sądu Okręgowego wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty – należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty w okresie trwania umowy.

Tymczasem w sprawie niniejszej pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o wieloletnich zmianach kursu CHF do innych walut, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej powinno być wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa 567/14, Legalis 1285001). **W braku takiej informacji należy uznać, że postanowienia obciążające kredytobiorcę ryzykiem kursowym nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na ich kontrolę pod kątem abuzywności.**

W ocenie Sądu za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości – a więc jako warunku ryzyka kursowego - przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku (na co wskazuje TSUE w wyroku C-776/19 do C-782/19 pkt.94). Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W realiach sprawy niniejszej niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób **klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym**, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Należy podkreślić, że zdaniem Sądu abuzywność tego postanowienia nie polega na samym włączeniu do umowy ryzyka kursowego – które jak już wskazano jest immanentną cechą obrotu walutowego – ale nieprawidłowe pouczenie o zakresie tego ryzyka. Jeżeli na ryzyko walutowe godzi się konsument należycie poinformowany, to równowaga kontraktowa jest w pełni zachowana i zawierania umów odwołujących się do tego ryzyka nie można czynić zarzutu przedsiębiorcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego **klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy** – w szczególności ryzyka kursowego (na co wskazuje TSUE w wyroku C-776/19 do C-782/19 pkt.95). Umowa rozważana w sprawie niniejszej przenosi ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Bank podkreślił już w odpowiedzi na pozew, że nie jest beneficjentem aprecjacji waluty, zaś jego interesy są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi

słowy **bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN.** Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r. w sprawie I CSK 832/04).

Za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają wreszcie przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Zdaniem Sądu nie można stwierdzić, że przedsiębiorca, postępując w sposób przejrzysty z konsumentem, mógł racjonalnie oczekiwać, iż konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (teza 5 powołanego wyroku C-776/19). **W tym stanie rzeczy klauzule indeksacyjne należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne niezależnie od zarzutów dotyczących samego odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli banku.** Natomiast zgodnie z wcześniejszym wywoodem wyciągnięcie konsekwencji w postaci niezwiązania nimi konsumenta musi prowadzić do stwierdzenia nieważności całej umowy.

Upadek umowy kredytu powoduje także upadek stosunków doń akcesoryjnych, w wypadkach, gdy występuje ścisła akcesoryjność z marżami, prowizjami, opłatami bankowymi (za monity, aneksy, zaświadczenia), składkami na ubezpieczenia pomostowe i niskiego wkładu, czy „opłaty manipulacyjnej”. Tak też miało miejsce w przedmiotowej umowie. Nawet jeżeli taka konstrukcja zabezpieczeń byłaby, co do zasady, dopuszczalna w wypadku ważnej umowy, to w sytuacji, gdy umowa kredytu okazała się nieważna ex lege i ab initio, to uznać należy, że nie zaistniała przyczyna umożliwiająca pozwanemu pobór z konta powoda powyższych opłat (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lutego 2023 roku, I ACa 85/22).

Wskazać należy, iż powódka nie miała możliwości rezygnacji z pokrycia kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, mogła ona jedynie obniżyć kwotę kredytu lub zwiększyć poziom zaangażowanych środków własnych w celu zwiększenia procentowego wkładu własnego do poziomu zwalniającego z powyższego ubezpieczenia. Nie było sporne, iż bank pobrał od powodów składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w wysokości powołanej przez nich w pozwie. Sporną kwestią natomiast jest zasadność obciążania ich kosztami ubezpieczenia kredytu hipotecznego z tytułu niskiego udziału własnego kredytobiorcy i ustalenia czy postanowienie umowy nakładające na nią taki obowiązek należy uznać za niedozwolone postanowienie umowne, które kształtuje prawa i obowiązki powódki będącej konsumentem w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie występują wszystkie cztery wyrażone w art. 385¹ § 1 kc przesłanki pozwalające uznać, że postanowienie umowy kredytu hipotecznego zobowiązujące powódkę do zwrotu stronie pozwanej kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Postanowienia dotyczące dodatkowego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu były stosowane przez pozwanego bank w umowach ze wszystkimi klientami, którzy nie dysponowali wymaganym wkładem własnym. Był to jeden z warunków, który kredytobiorca musiał zaakceptować celem uzyskania kredytu w pożądanej wysokości. Nie było bowiem możliwe skuteczne przeprowadzenie przez powódkę negocjacji co do ubezpieczenia wkładu własnego, ani nie mogła ona negocjować progu wkładu własnego, który zwalniał z obowiązku ubezpieczenia, gdyż był on ustalony ogólnie przez bank i nie podlegał negocjacjom.

Reasumując, zdaniem Sądu treści § 3 ust. 4 ww. umowy dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu ma charakter niedozwolony. Wprowadzało ono kredytobiorcę w błąd co do tego, kto korzysta z ochrony ubezpieczeniowej i na jakich warunkach. Niewątpliwie przedstawione powódce postanowienie umowne i w tym zakresie stanowiło wzorzec umowy, który nie podlegał zmianom ani negocjacjom, a zapisy w zakresie ubezpieczenia

niskiego wkładu własnego zostały im narzucone. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu.

Wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powodów w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsumenci w chwili podpisania umowy nie mieli możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsumenci ponosili cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił im ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorców.

Podzielić należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 roku (sygn. akt XVII AmC 2600/11, Legalis nr 1352671), że zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Należy bowiem mieć na uwadze, że obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi powódka. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia w celu zawarcia umowy kredytu o treści pożądanej przez obie strony.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że postanowienie § 3 ust. 4 umowy rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż kształtuje prawa i obowiązki stron umowy narzucając kredytobiorcy obowiązek poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawia go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Definitywnie o trafności konstatacji Sądu dotyczących abuzywności § 3 ust. 4 ww. umowy przesądza fakt, iż klauzula o identycznym brzmieniu figuruje w rejestrze klauzul niedozwolonych pod numerem (...). Wpis ten został dokonany na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 roku (sygn. akt VI ACa 1521/12, Legalis nr 863053).

Żądanie ustalenia nieważności umowy

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Jak wskazał SN w postanowieniu z 10 listopada 2017 r. w sprawie V CZ 70/17, żądanie ustalenia nieważności umowy stanowi usankcjonowaną powszechną praktyką skrót myślowy w stosunku do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy. W ocenie Sądu strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (a więc i nieistnienia stosunku), pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wywodu). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu

na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Pogląd ten jest podzielany również przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (por wyrok I ACa 386/21).

Biorąc pod uwagę wcześniejszy wywód o nieważności umowy oraz istnienie interesu prawnego powódki w jej ustaleniu, należy uznać żądanie ustalenia za uzasadnione.

Zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat

Żądanie zapłaty świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej (trwale bezskutecznej umowy) jest uzasadnione. Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa należy wskazać art. 410 § 2 kc. Przepis ten stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W sprawie niniejszej spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 kc. Świadczenie to w związku z nieistnieniem zobowiązania (na skutek nieważności umowy) podlega zatem zwrotowi w całości, a więc także częściowe żądanie zgłoszone jako główne podlega uwzględnieniu. Pogląd ten jest zbieżny z uchwałą SN z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20.

Bank wypłacił powódce z tytułu przedmiotowej umowy kredytu 163 000 złotych. Następnie strona powodowa spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku w okresie od dnia 7 listopada 2008 roku do dnia 22 listopada 2021 roku kwotę 195 561,90 złotych . Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego (zaświadczenia k. 40-48 i 189195 i 197-217). Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów strona powodowa może domagać się zwrotu kwot wskazanych w pozwie Z tych względów Sąd w pkt. **II** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów dochodzona kwotę 195 561,90 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 kc roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z uchwałą III CZP 6/21 oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumenckiej oraz upadku umowy. Oświadczenie będzie zatem skuteczne wobec banku, jeśli ten nie będzie miał wątpliwości co do uzyskania przez konsumenta pełnego pouczenia.

W niniejszej sprawie pozwany został wezwana do zapłaty przed wytoczeniem powództwa A. O.. Jednakże w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że tego rodzaju wezwanie stanowiło oświadczenie powoda wymagane przez uchwałę III CZP 6/21. Przede wszystkim z jego treści należy wnioskować, że strona powodowa powołuje się na różną i wielowątkową argumentację – obejmującą także zachowanie bytu prawnego umowy (tzw. odfrankowanie) oraz nieważność bezwzględna umowy. Wreszcie brak w nim potwierdzenia świadomości powodów co do konieczności zwrotu wypłaconego kredytu i możliwości narażenia się na powództwo banku z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Oświadczenie będzie zatem skuteczne wobec banku, jeśli ten nie będzie miał wątpliwości co do uzyskania przez konsumenta pełnego pouczenia. W niniejszej sprawie nastąpiło to na rozprawie w dniu 23 listopada 2023 roku i od tej daty nastąpiła definitywna wymagalność roszczenia powodów, a zatem od następnego dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu żądania powodów. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek było bezzasadne.

Identyczne stanowisko co do daty zasądzenia odsetek (tj. od daty pouczenia przez Sąd powodów o skutkach nieważności) zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie m. in. w wyroku z 17 marca 2022 roku (sygn. I ACa 893/21) oraz w wyroku z 20 czerwca 2022 roku (I ACa 902/21).

Koszty procesu

O kosztach Sąd orzekł w **pkt IV** sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 14.517 zł złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika stanowiące równowartość stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.) w wysokości 10.800 zł, wynagrodzenie pełnomocnika za prowadzenie spraw w postępowaniu zażaleniowym w wysokości 25% ww. stawki minimalnej zgodnie z § 10 ust. 2 ww. rozporządzenia, tj. 2.700 zł oraz opłat skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)